

TATRY

TPN

Biuletyn



Tatrzański
Park Narodowy

fot. Adam Brzoza

4

2009

www.tpn.pl
www.tatry.tpn.pl



Biuletyn nr 4/2009 (10)

Komu w drogę...

- Modernizowane Pięć Stawów **3**

Z życia parku

- Parkowa arytmetyka **4**
- Wolontariat w liczbach **7**
- Geoinformacja w parkach narodowych **8**
- Amerykanie w TPN **9**
- Nasz kawałek świata **10**
- Razem przeciwko kłusownikom **10**

fot. Magdalena i Tomasz Zwijacz Kozica

Obiekt w Dolinie Pięciu Stawów jest najwyżej położonym schroniskiem w Polsce. Do dziś nie posiada odpowiedniego zasilania energetycznego. Są też kłopoty z oczyszczaniem ścieków. W czerwcu rozpoczęła się modernizacja w ramach programu „Zmniejszenie uciążliwości schroniska PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich dla środowiska Tatrzańskiego Parku Narodowego”.

Obecnie modernizowana jest mała elektrownia wodna. Postawiono już jej budynek – przy szlaku turystycznym w pobliżu dolnej stacji wyciągu towarowego, nad Potokiem Roztoka, do którego będzie odprowadzana woda wykorzystana do uruchomienia turbiny. W rejonie schroniska stoi już zbiornik wyrównawczy, do którego popłynię rurociągiem woda pobierana z Wielkiego Stawu i transportowana rurociągiem obok Małego i Przedniego Stawu. Elektrownia będzie miała moc ok. 80 kW. Wystarczy, żeby ogrzać schronisko i zasilić nowo-

Trwa modernizacja schroniska PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Do ogrzewania budynku, zamiast koksu, ma być wykorzystywana energia elektryczna wzięta z elektrowni wodnej. Szlak jest otwarty, ale trzeba się liczyć z utrudnieniami.

czesną biologiczną oczyszczalnię ścieków, która, jak zapewnia inwestor, powstanie w przyszłym roku.

Projekt tego przedsięwzięcia zyskał akceptację Rady Naukowej

i dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego. Sporządzono pełną dokumentację inwestycji, odpowiednie urzędy wydały decyzję środowiskową i wszystkie niezbędne pozwolenia. Jak wynika z opinii specja-



foto: Marcin Strączek-Helios

listów, w Dolinie Pięciu Stawów nie zajdą żadne zmiany hydrologiczne. Nowa elektrownia nie będzie też miała wpływu na poziom tafli Wielkiego Stawu. Aby mieć tę pewność, poziom wody w Stawie będzie na bieżąco monitorowany.

W ramach rozpoczętej inwestycji – oprócz budowy małej elektrowni wodnej – planowana jest modernizacja kotłowni, polegająca na zastąpieniu kotła węglowego kotłem elektrycznym o mocy 60 kW. Już w przyszłym roku nie trzeba będzie do schroniska dostarczać koksu i zwozić miału.

Schronisko czeka również wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz termomodernizacja budynku, czyli ocieplenie ścian i dachu oraz wymiana stolarki okiennej.

Remont potrwa do przyszłego roku. PTTK w inwestowaniu wspomogły Fundacja EkoFundusz oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(mb)

7 i 8 sierpnia tego roku na terenie całych Tatr – polskich i słowackich – odbyło się liczenie turystów. Nie była to pierwsza akcja tego typu (poprzednią przeprowadzono w sierpniu 2004 r.), ale po raz pierwszy – dzięki narzędziom GIS – zaprezentowano wyniki w formie przejrzystej grafiki. Spieszymy pokazać Państwu, jak w tych dniach ruch turystyczny rozkładał się wzdłuż szlaków tatrzańskich.

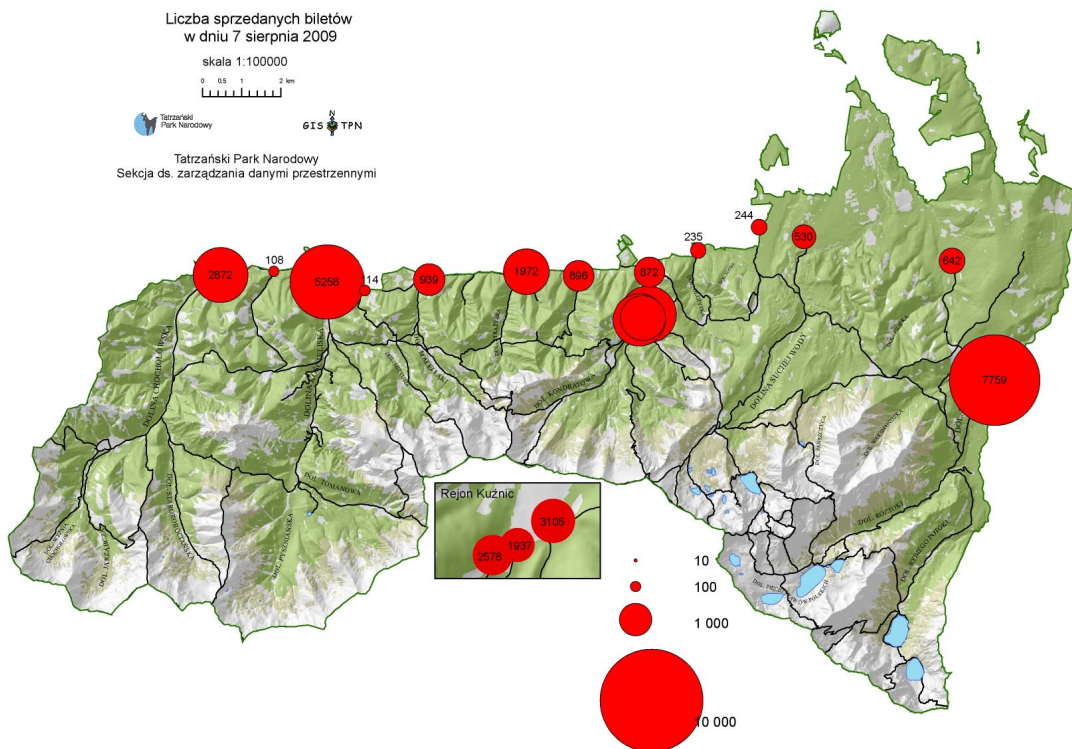
○braz jest lepszy niż tysiąc słów – dlatego Czytelnikom pozostawiamy przyjemność wnikliwego obejrzenia wykresów i wyciągnięcia z nich wniosków.

Tu jedynie kilka słów komentarza.

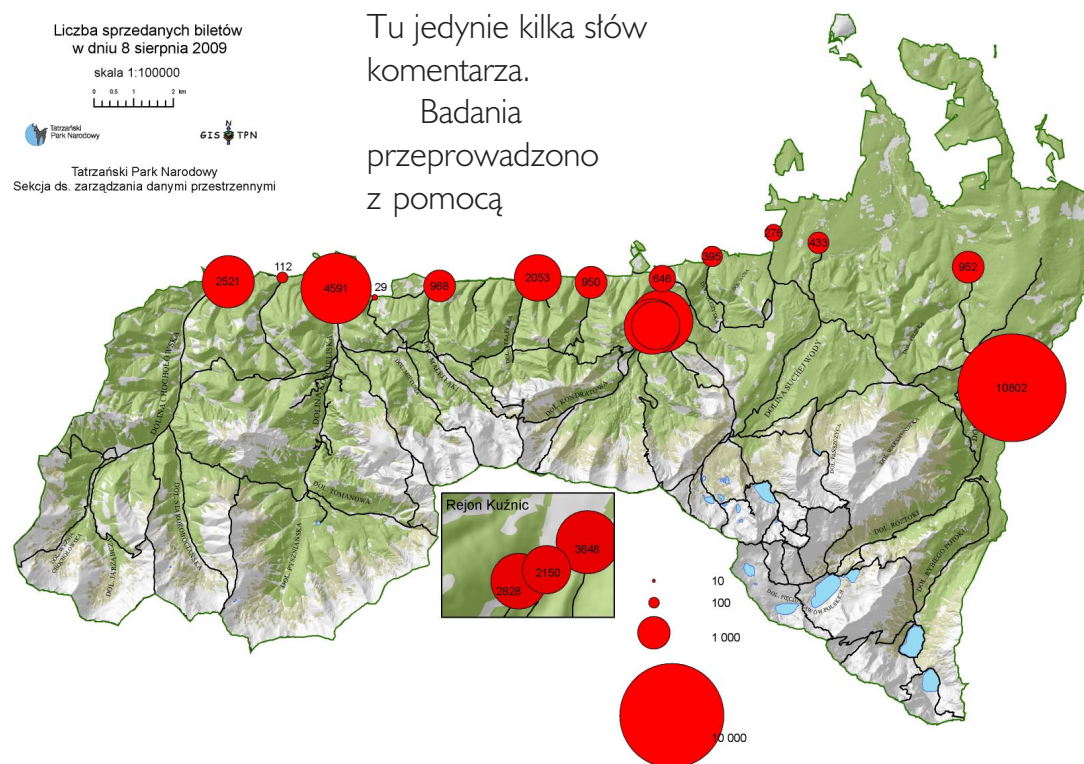
Badania przeprowadzono z pomocą

wolontariuszy. Ustanowiono dwadzieścia punktów – węzłów szlaków turystycznych – na których badano kierunek przemieszczania się

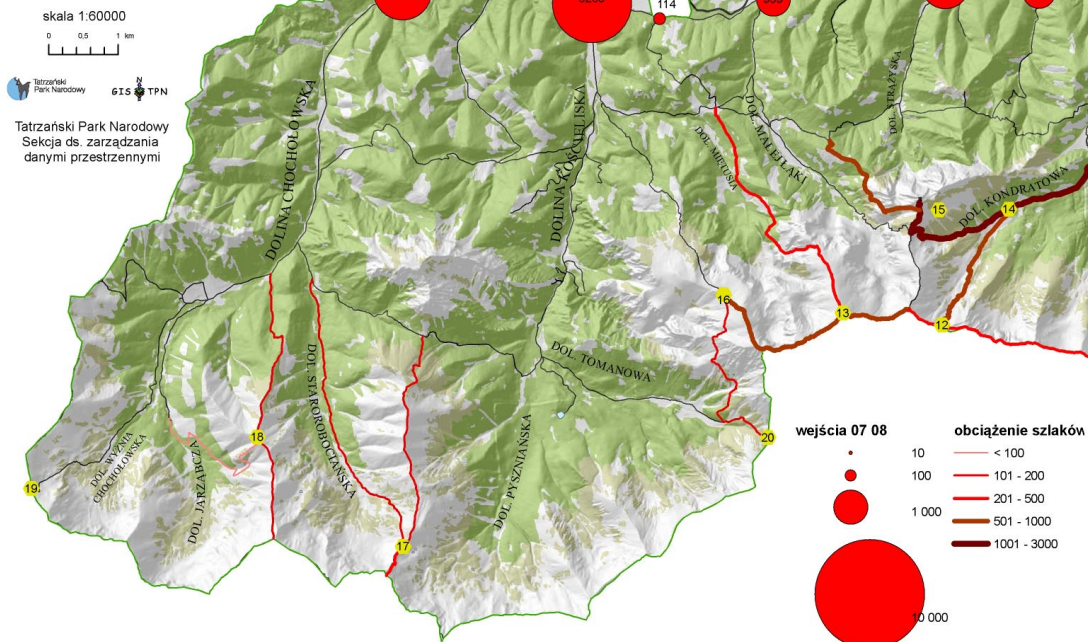
Liczba sprzedanych biletów w dniu 7 sierpnia 2009
skala 1:100000
Tatrzański Park Narodowy
Sekcja ds. zarządzania danymi przestrzennymi



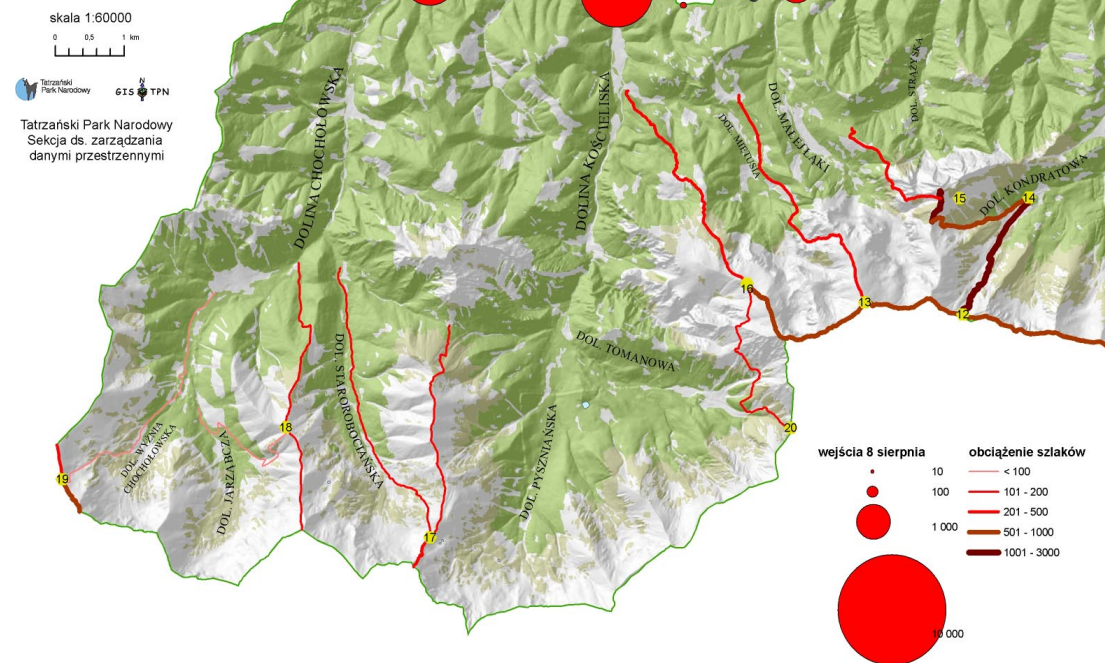
Liczba sprzedanych biletów w dniu 8 sierpnia 2009
skala 1:100000
Tatrzański Park Narodowy
Sekcja ds. zarządzania danymi przestrzennymi



Mapa ruchu na wybranych szlakach turystycznych Tatr Zachodnich w dniu 07.08.2009



Mapa ruchu na wybranych szlakach turystycznych Tatr Zachodnich w dniu 08.08.2009



turystów i ich liczbę. Ponadto we wszystkich punktach wejściowych do TPN określono liczbę osób wkraczających na teren parku –

bądź przez porachowanie sprzedanych biletów, bądź policzenie turystów. Pierwszego dnia na terenie TPN przebywało 30 061

osób, drugiego zaś 33 353. Oczywiście, dla nikogo to nie było zaskoczeniem, najwięcej wchodziło ich przez Palenicę Białczańską, węzeł szlaków w Kuźnicach

i Dolinę Kościeliską. Wynikiem takiego rozkładu były trzy rejony, w których koncentrował się ruch turystyczny: rejon Morskiego Oka i Doliny Pięciu

Stawów Polskich, Doliny Kondratowej, Giewontu i Hali Gąsienicowej oraz Czerwonych Wierchów. Rzut oka na mapki pozwala stwierdzić, że wśród

odwiedzających Tatry działają stereotypy zwiedzania. „Obowiązkowymi” szlakami są: wejście na Czerwone Wierchy (szerzej:

łącznie z granią od Kasprowego Wierchu), odwiedziny Giewontu (chętniej od strony Hali Kondratowej),

przejście przez Karb i wejście na Kościelec, zwiedzenie Świnicy z zejściem na Zawrat, przejście przez Opalone i Świstówkę między

Morskim Okiem i Pięcioma Stawami. Nie jest jasna sytuacja panująca na Orlej Perci – tam z różnych powodów nie udało się zdobyć

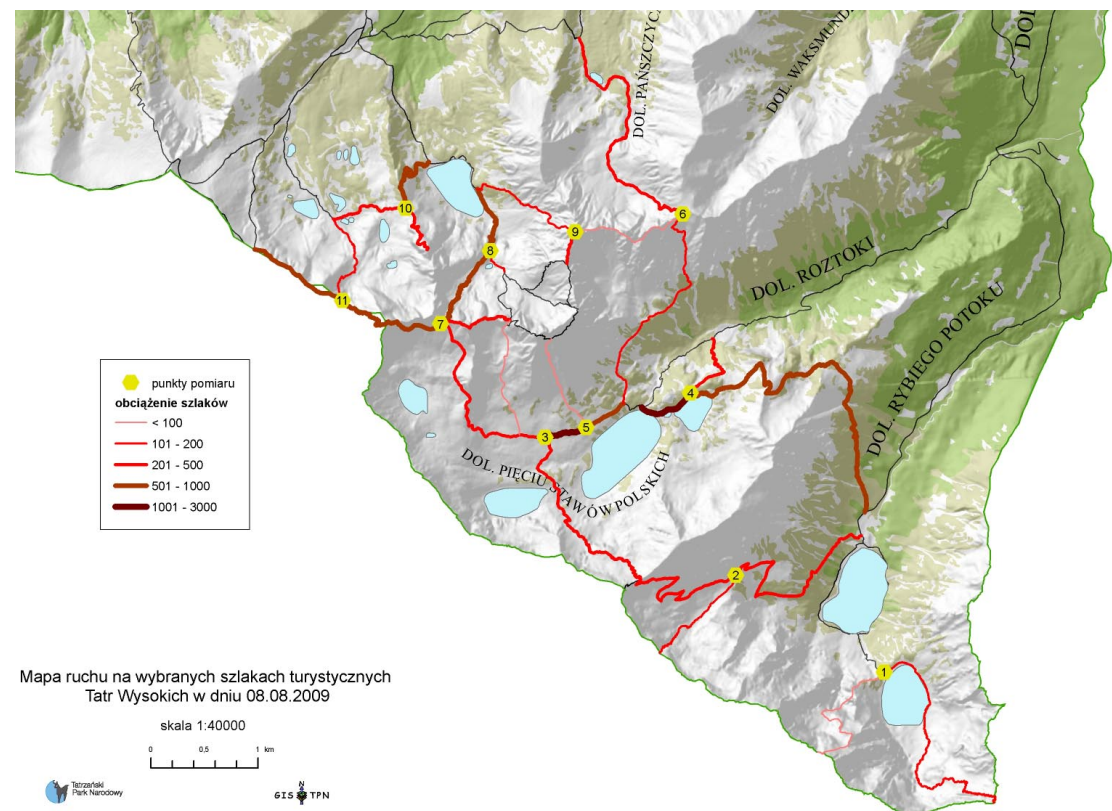
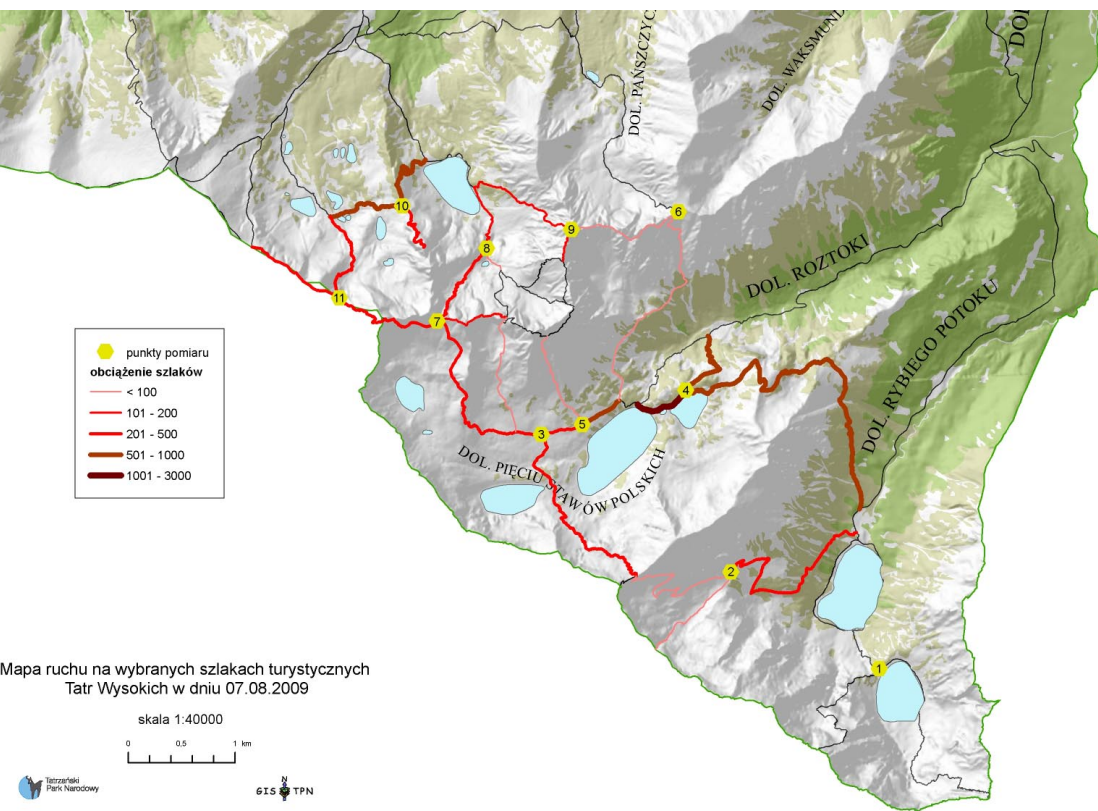
danych pozwalających na wyciągnięcie wniosków.

Szczegóły – jak napisaliśmy – do prześledzenia na załączonych

mapkach. Można mieć trochę rozmaitych zastrzeżeń do przeprowadzonej akcji. Ale cóż – pierwsze koty

za płoty. Z jej niedoskonałości trzeba wyciągnąć wnioski i liczenie turystów powtórzyć w przyszłości.

(z)



Podsumowano letnią akcję Wolontariat dla Tatr. Łącznie przez trzy miesiące wolontariusze przepracowali na rzecz parku niemal 7,5 tys. godzin! To prawie trzy razy więcej niż w ubiegłym roku. Liczby pokazują też ciekawą prawidłowość – dziewczęta są bardziej skłonne do pracy ochotniczej – aż 72 proc. tegorocznych uczestników to kobiety.

Frekwencja odpowiada ogólniejszej tendencji rozkładu ruchu turystycznego w Zakopanem i Tatrach, liczba uczestników wzrasta wraz z kolejnymi wakacyjnymi miesiącami: w czerwcu gościliśmy 42 osoby, w lipcu 59,



▼ Jeden z wolontariuszy dwoi się i troi, obsługując ekspozycję w Spichlerzu

a w sierpniu już 64. Jeśli natomiast przyjrzymy się liczbie przepracowanych godzin, możemy wysnuć wniosek, że sierpniowi wolontariusze są pracowitsi od lipcowych, a ci z kolei od swoich poprzedników z czerwca. Jak wyjaśnia Jan Krzeptowski, koordynator akcji, jest to związane z rodzajem prac wykonywanych w poszczególnych okresach. Zadania sierpniowych wolontariuszy były najbardziej czasochłonne – liczenie turystów oraz malowanie szlaków turystycznych. Samo dotarcie do miejsca

pracy i powrót zajmowały czasem kilka godzin, stąd średnia „dniówka” dłuższa niż w poprzednich miesiącach. Po drugie, długość pobytów zwiększała się z każdym miesiącem, w sierpniu wolontariusze nierzadko pracowali w Tatrach po dwa, trzy tygodnie.

Zainteresowanie nieodpłatną pracą w parku jest z roku na rok coraz większe. Dla porównania: poprzedniego lata w akcji uczestniczyło 58 osób, które przepracowały 2,5 tys. godzin. – Wzrost popularności ta-

trzańkiego wolontariatu bardzo nas cieszy, bo pokazuje nie tylko, że jest sporo chętnych poświęcić część wakacji na pracę w górach, ale również i to, że poprawia się organizacja akcji – podkreśla Szymon Ziobrowski, inicjator przedsięwzięcia. – Mamy wolontariuszy, którzy do nas wracają już nie tylko co edycję, ale nawet podczas tych samych wakacji.

Tego lata oprócz tradycyjnych już prac w terenie, takich jak patrole szlaków, monitoring ruchu turystycznego, pomoc w szkółkach, sprzętaniu czy utrzymywaniu infrastruktury, pojawiły się nowe propozycje: wolontariusze mogli pracować w parkowej bibliotece oraz salach wystawowych. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom akcja będzie trwała przez cały rok.

– Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zdecydowali się na wsparcie parku w tym roku. Praca, jaką wykonaliście w te wakacje, odpowiada niemal 940 dniom pracy osoby zatrudnionej na etacie! Bez was nie bylibyśmy w stanie wykonać wielu zadań. Traktujemy was jak przyjaciół parku. Jesteście nam potrzebni – podkreśla Paweł Skawiński, dyrektor TPN.

(pk)

W dniach 7–9 października w Zakopanem już po raz czwarty odbędą się warsztaty „Geoinformacja w parkach narodowych i obszarach chronionych”. Organizowane od pięciu lat spotkania są forum szkoleniowym oraz miejscem wymiany doświadczeń pomiędzy pracownikami służb ochrony przyrody. Uczestnicy na co dzień zajmują się zbieraniem danych przestrzennych, ich analizą, tworzeniem map i prowadzeniem geoportali.

Tegoroczne warsztaty będą trwały trzy dni. Pierwszego dnia zaprezentowane zostaną nowinki techniczne, a w dwa kolejne dni uczestnicy będą się szkolić praktycznie. Zajęcia odbędą się w dziewięciu miejscach równocześnie, na terenie Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego TPN oraz w siedzibie dyrekcji parku w Kuźnicach. Dzięki sponsorom: Esri Polska, Impexgeo (które są z nami już od pięciu lat), ProGea Consulting, MGGP Aero oraz FARO, uczestnicy przejdą certyfikowane szkolenia z oprogramowania GIS, pomiarów GPS, skaningu laserowego oraz fotointerpretacji zdjęć lotniczych.

Tradycyjnie organizatorami spotkania są Sekcja Zarządzania Danymi Przestrzennymi TPN, Instytut Systemów Przestrzennych i Katastral-

nych z Gliwic oraz Laboratorium GIS i Teledetekcji Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego Krakowie.

Więcej informacji o warsztatach można znaleźć na stronie internetowej – <http://warsztaty-gis.ispik.pl/>.

Marcin Guzik



fot. Marcin Guzik

Jim Cheatham jest biologiem. Doświadczenie zawodowe zdobywał w kilku amerykańskich parkach narodowych. Od czerwca ubiegłego roku zajmuje się

„Green Team”, grupy, która promuje zachowania przyjazne klimatowi.

Jim Dougan od zawsze interesował się dziką przyrodą. Studiował leśnictwo,

W połowie września trójka pracowników Rocky Mountain National Park przyjechała do TPN w ramach polsko-amerykańskiej wymiany. To kolejny etap współpracy zawiązanej przed trzema laty. Cynthia Langguth, Jim Dougan oraz Jim Cheatham spędzą w Tatrach miesiąc. W tym czasie Amerykanie przyjrzą się pracy polskich kolegów.

zarządzaniem programami ochrony powietrza, wody i roślin. Znaczną część czasu poświęca na aktualne wyzwania związane z roślinami inwazyjnymi, opadami atmosferycznymi, ozonem – jest liderem tzw.

ale także psychologię. Pracował najpierw jako przyrodnik w Służbie Parków Narodowych Stanów Zjednoczonych, zajmując się badaniami telemetrycznymi wilków, jeleni i łosi. Następnie objął stanowisko specja-



Amerykańscy parkowcy spędzą w Tatrach miesiąc

fol. Szymon Ziobrowski

listy w amerykańskiej Służbie Połowu i Dzikiej Przyrody. Pracował w ośmiu parkach narodowych, pełniąc różne funkcje, od nadleśniczego, poprzez specjalistę ds. edukacji, do kierownika ds. rezerwatów ścisłych. Obecnie zajmuje się zarządzaniem programem ochrony rezerwatów ścisłych.

Cynthia Langguth skończyła rekreację, turystykę i zarządzanie na uniwersytecie w Missouri. Podobnie jak jej koledzy pracowała w kilku amerykańskich parkach. Większość jej obowiązków wiąże się z obsługą turystów. W tej chwili kieruje dwoma centrami informacji turystycznej. Za-trudnia, szkoli i nadzoruje

wolontariuszy oraz pracowników sezonowych. Jest autorką programów edukacyjnych, które prowadzi przez cały rok.

Jak do tej pory Amerykanie mieli okazję odwiedzić kilka obwodów ochronnych, przeszli także jedną ze ścieżek edukacyjnych. Towarzyszyli Straży Parku w typowym patrolu. Zapoznali się z programem monitoringu przyrodniczego realizowanym w parku oraz poznali zasady funkcjonowania nowoczesnego systemu monitoringu środowiska wodnego, który jest najnowszym osiągnięciem TPN. Zajrzeli do parkowych wydawnictw. Przed nimi jednak jeszcze trzy tygodnie pobytu. O wrażenia i refleksje zapytamy ich w kolejnym numerze „Biuletynu”.

(pk)



Nasz kawałek świata



W trzeci wrześniowy piątek uczniowie sześciu szkół porządkowali tereny wokół kilku tatrzańskich polan. Przyłączyli się tym samym do, organizowanej już po raz szesnasty, globalnej akcji „Sprzątanie świata”.

W tym roku śmieci zbierało ok. 290 osób. W większości to uczniowie szkół z Podhala, ale gościliśmy również młodzież z krakowskiego liceum muzycznego. Uczestnicy akcji mogli liczyć na posiłek, a część z nich również na ognisko. Śmieciami zebraliśmy tylko jednego

wrześniowego dnia można by po sufit wypełnić mieszkanie przeciętnego Kowalskiego. – To daje wyobrażenie, jak wciąż niska jest świadomość ekologiczna, kultura osobista społeczeństwa. Jest to przykre, szczególnie w miejscu tak wyjątkowym jak park narodowy – mówi Józef

Chowaniec, koordynator parkowego wydania akcji pod nazwą „Czyste Tatry”. – Nasza akcja obok wymiernego efektu zebrania konkretnych śmieci ma cel szerszy, edukacyjny. Mamy nadzieję, że dzieci, które z nami „posprzątały świat”, w przyszłości wędrując tatrzańskimi szlakami, nie wyrzucą plastikowej butelki w kosówkę, a kiedy dorosną, nie wywiozą zużytej lodówki czy odpadów po remoncie do lasu. A to wciąż niestety się zdarza.

Idea narodziła się w Australii w 1989 roku, do Polski przywędrowała pięć lat później. Krajowym patronem i koordynatorem akcji jest Fundacja Nasza Ziemia.

(pk)



Razem przeciwko kłusownikom

fol. Adam Brzoza

W sierpniu w zakopiańskich Kuźnicach strażnicy TPN spotkali się z kolegami ze słowackiego TANAP-u, by wymienić uwagi, spostrzeżenia i informacje związane z dalszą współpracą dotyczącą ochrony fauny i flory, a przede wszystkim walki z kłusownictwem. Przedstawiono aktualne wyniki monitoringu i problemy z kłusownikami po obu stronach Tatr, a następnie wypracowano system wzajemnego powiadamiania o aktach kłusownictwa na terenie obu parków tatrzańskich. Kolejną podobną naradę zaplanowano na czwarty kwartał tego roku w siedzibie TANAP-u na Słowacji.

Edward Wlazło



„Biuletyn” Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ukazuje się nieregularnie, wyłącznie w Internecie: www.tpn.pl. Wszystkie materiały zawarte w „Biuletynie” są chronione prawami autorskimi.
Redakcja: Paulina Kolodziejska (red. naczelny), tel. +48 18 2023322, pkolodziejska@tpn.pl; Marek Grocholski, tel. +48 18 2023321, mgrocholski@tpn.pl; Zbigniew Ładygin, tel. +48 18 2023320, zładygin@tpn.pl. **Adres redakcji:** 34-500 Zakopane, ul. Chałubińskiego 42 a, fax +48 18 2023325. Numer 4/2009(10) zamknięto 28 września 2009 r.